



« Wielbi dusza moja Pana »

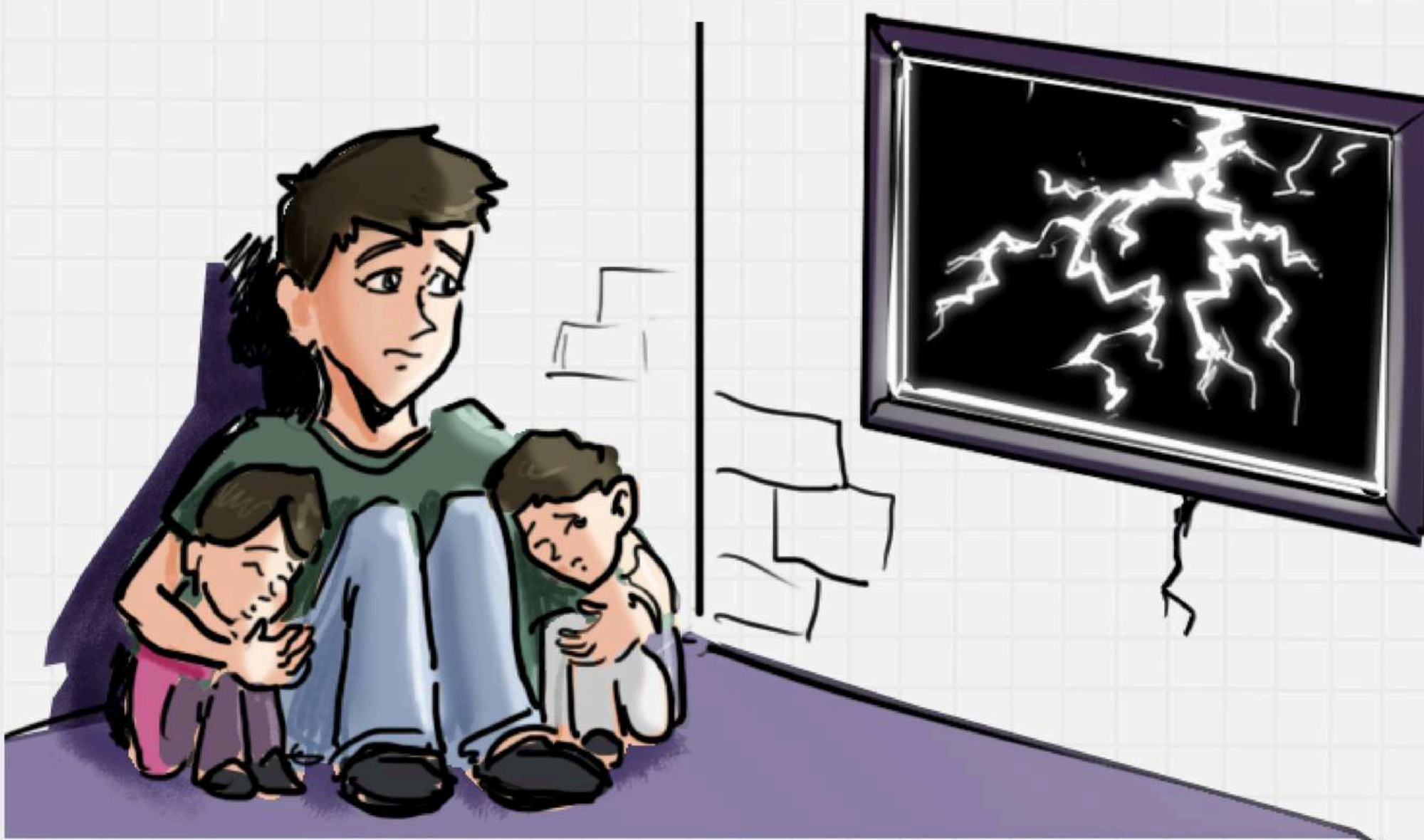
(Łk 1,46)

To Słowo zachęca nas do ponownego **odkrywania Bożej radości** w codzienności: w ludziach, w doświadczeniach, w drobnych zdarzeniach. Możemy uczynić nasze życie dziękczynieniem, dostrzegając każdego dnia **piękno, które Bóg dla nas czyni**.



W Ewangelii św. Łukasza czytamy o niezwykłym spotkaniu: **Maryja**, gdy tylko otrzymała wiadomość, że zostanie matką Jezusa, **udała się do swojej kuzynki Elżbiety**, która spodziewała się dziecka. **Maryja wyrusza w długą podróż, aby podzielić się radością i pomóc jej.**

« Podczas bardzo silnego tajfunu **nasz dom zaczął się trząść, a ja się bałem**. Tata kazał nam iść do łazienki, najbezpieczniejszego miejsca. Modliliśmy się tam, pewni, że Jezus i Maryja nas wysłuchają. **Czułem, że Bóg nas uchroni**: dom doznał jedynie niewielkich uszkodzeń.



Z tego spotkania rodzi się piękna modlitwa: **Magnificat**. „Wielbić” oznacza uznać, że **Bóg jest większy, niż można to sobie wyobrazić**.



Potem wszędzie było ciemno i ludzie bali się kradzieży. **Zapytałem, co robić**, a tata powiedział: módlcie się nadal i bądźcie czujni. **W tych dniach staliśmy się bardziej zjednoczeni jako rodzina i z Bogiem**. Czytaliśmy Ewangelię, modliliśmy się razem i pomagaliśmy innym.



Przyzwyczajamy się do modlitwy, odmawiając ją wciąż w ten sam sposób i nie zastanawiając się nad tym, co mówimy. **Modlitwa może stać się czymś automatycznym**, pozbawionym głębi i zaangażowania. A kiedy tak się dzieje, wiara stopniowo gaśnie.

Myślałem, że życie bez prądu i wygód, do których byłem przyzwyczajony, będzie nudne. Zamiast tego uświadomiłem sobie, że spotkanie ludzi i okazywanie im miłości to sposób na **doświadczenie radości i prawdziwego życia**. »

J. Filipiny





« Wielbi dusza moja Pana »

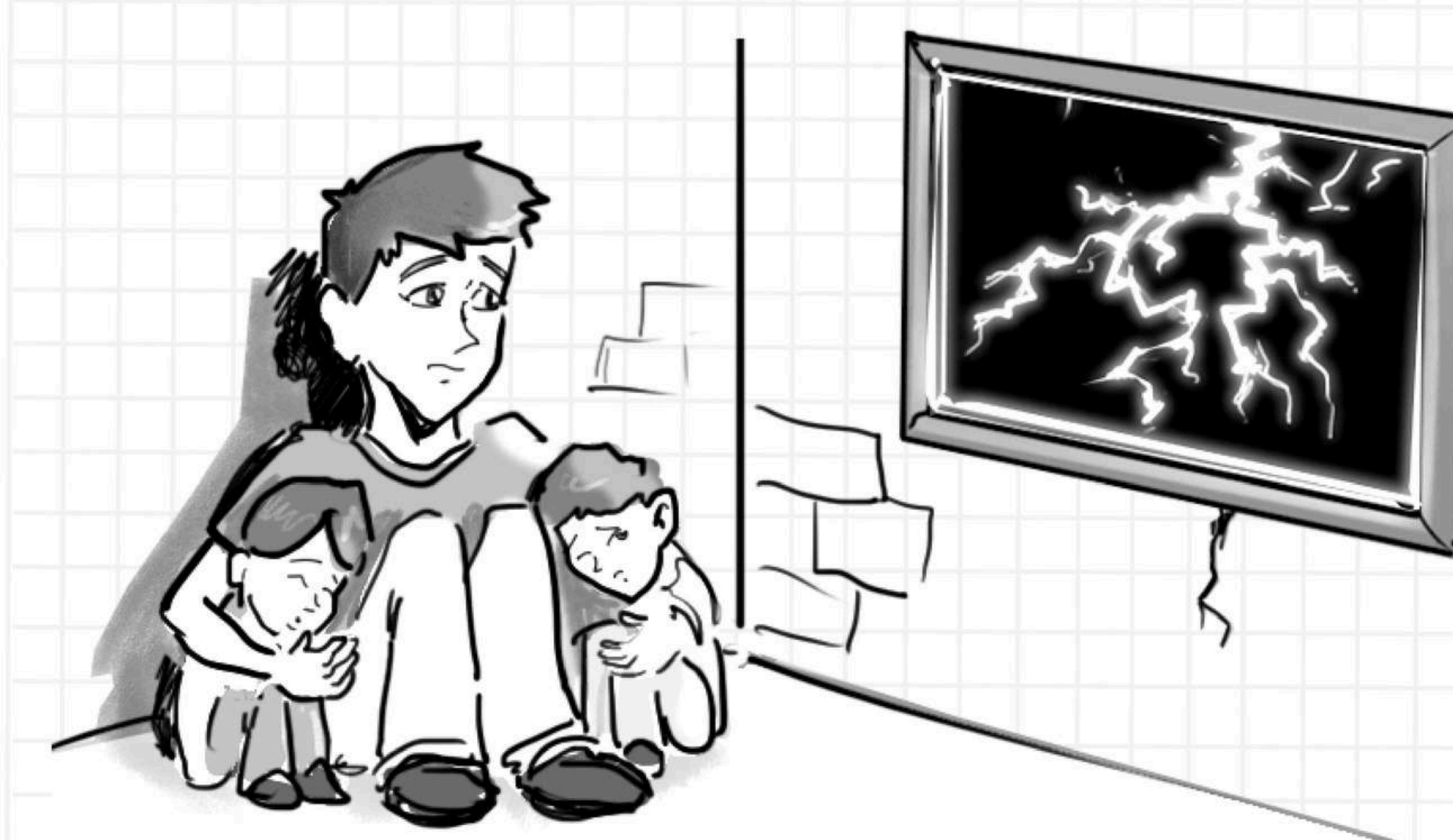
(Łk 1,46)

To Słowo zachęca nas do ponownego **odkrywania Bożej radości** w codzienności: w ludziach, w doświadczeniach, w drobnych zdarzeniach. Możemy uczynić nasze życie dziękczynieniem, dostrzegając każdego dnia **piękno, które Bóg dla nas czyni**.



W Ewangelii św. Łukasza czytamy o niezwykłym spotkaniu: **Maryja**, gdy tylko otrzymała wiadomość, że zostanie matką Jezusa, **udała się do swojej kuzynki Elżbiety**, która spodziewała się dziecka. **Maryja wyrusza w długą podróż, aby podzielić się radością i pomóc jej.**

„Podczas bardzo silnego tajfunu nasz dom zaczął się trząść, a ja się bałem. Tata kazał nam iść do łazienki, najbezpieczniejszego miejsca. Modliliśmy się tam, pewni, że Jezus i Maryja nas wysłuchają. **Czułem, że Bóg nas uchroni**: dom doznał jedynie niewielkich uszkodzeń.



Z tego spotkania rodzi się piękna modlitwa: **Magnificat**. „Wielbić” oznacza uznać, że **Bóg jest większy, niż można to sobie wyobrazić**.



Potem wszędzie było ciemno i ludzie bali się kradzieży. **Zapytałem, co robić**, a tata powiedział: módlcie się nadal i bądźcie czujni. **W tych dniach staliśmy się bardziej zjednoczeni jako rodzina i z Bogiem**. Czytaliśmy Ewangelię, modliliśmy się razem i pomagaliśmy innym.



Przyzwyczajamy się do modlitwy, odmawiając ją wciąż w ten sam sposób i nie zastanawiając się nad tym, co mówimy. **Modlitwa może stać się czymś automatycznym**, pozbawionym głębi i zaangażowania. A kiedy tak się dzieje, wiara stopniowo gaśnie.

Myślałem, że życie bez prądu i wygód, do których byłem przyzwyczajony, będzie nudne. Zamiast tego uświadomiłem sobie, że spotykanie ludzi i okazywanie im miłości to sposób na **doświadczenie radości i prawdziwego życia**. ”

J. Filipiny





« Wielbi dusza moja Pana »

(Łk 1,46)

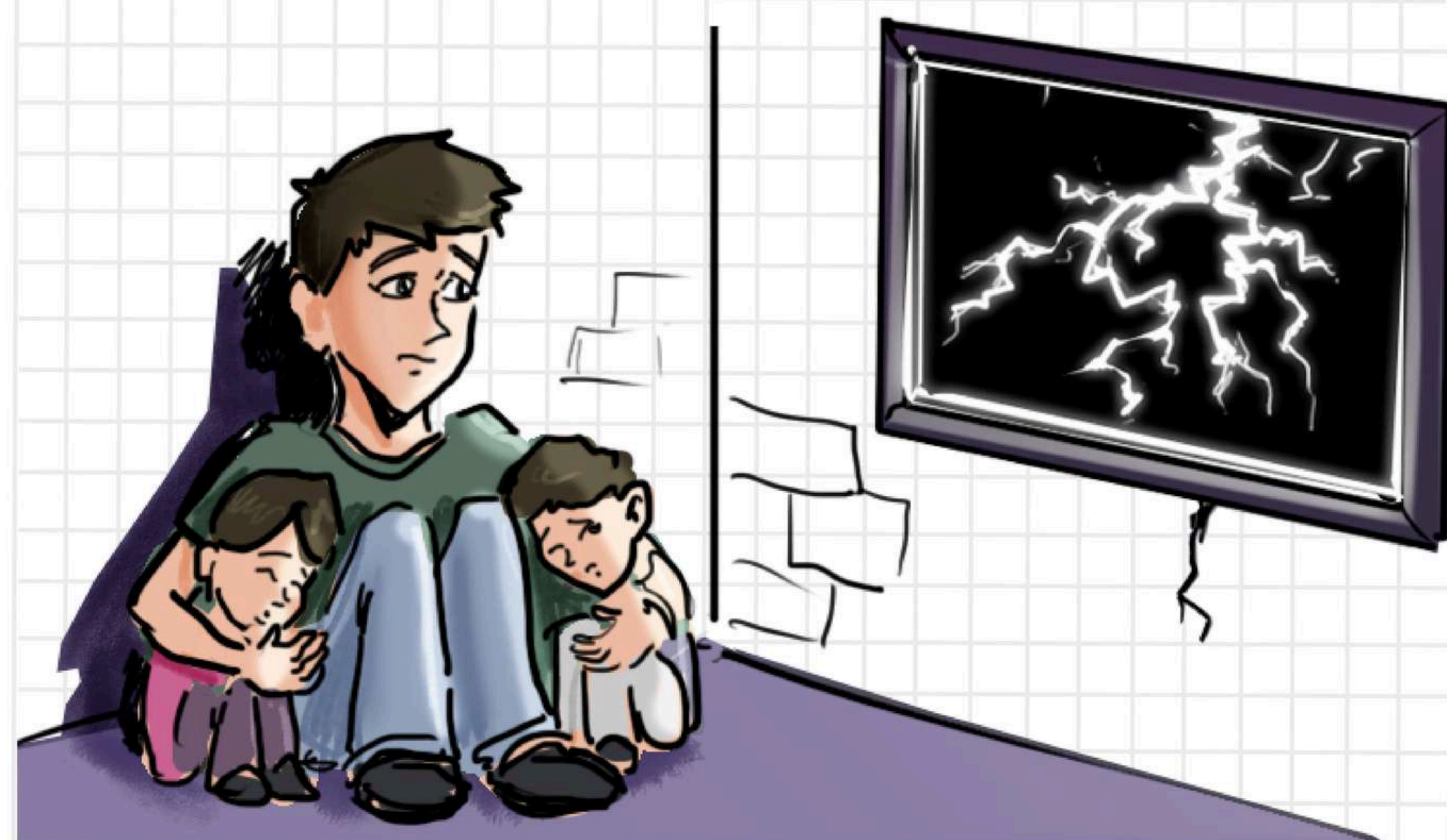
To Słowo zachęca nas do ponownego **odkrywania Bożej radości** w codzienności: w ludziach, w doświadczeniach, w drobnych zdarzeniach. Możemy uczynić nasze życie dziękczynieniem, dostrzegając każdego dnia **piękno, które Bóg dla nas czyni**.



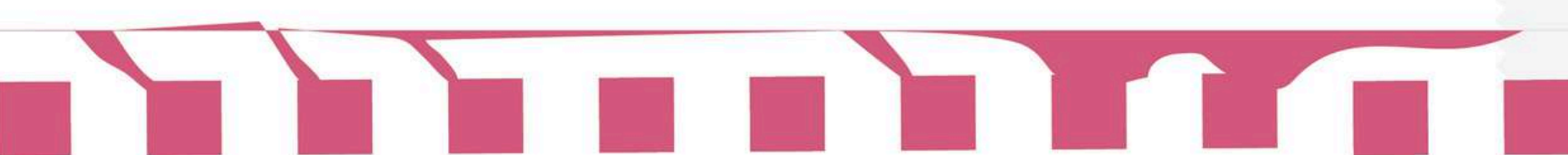
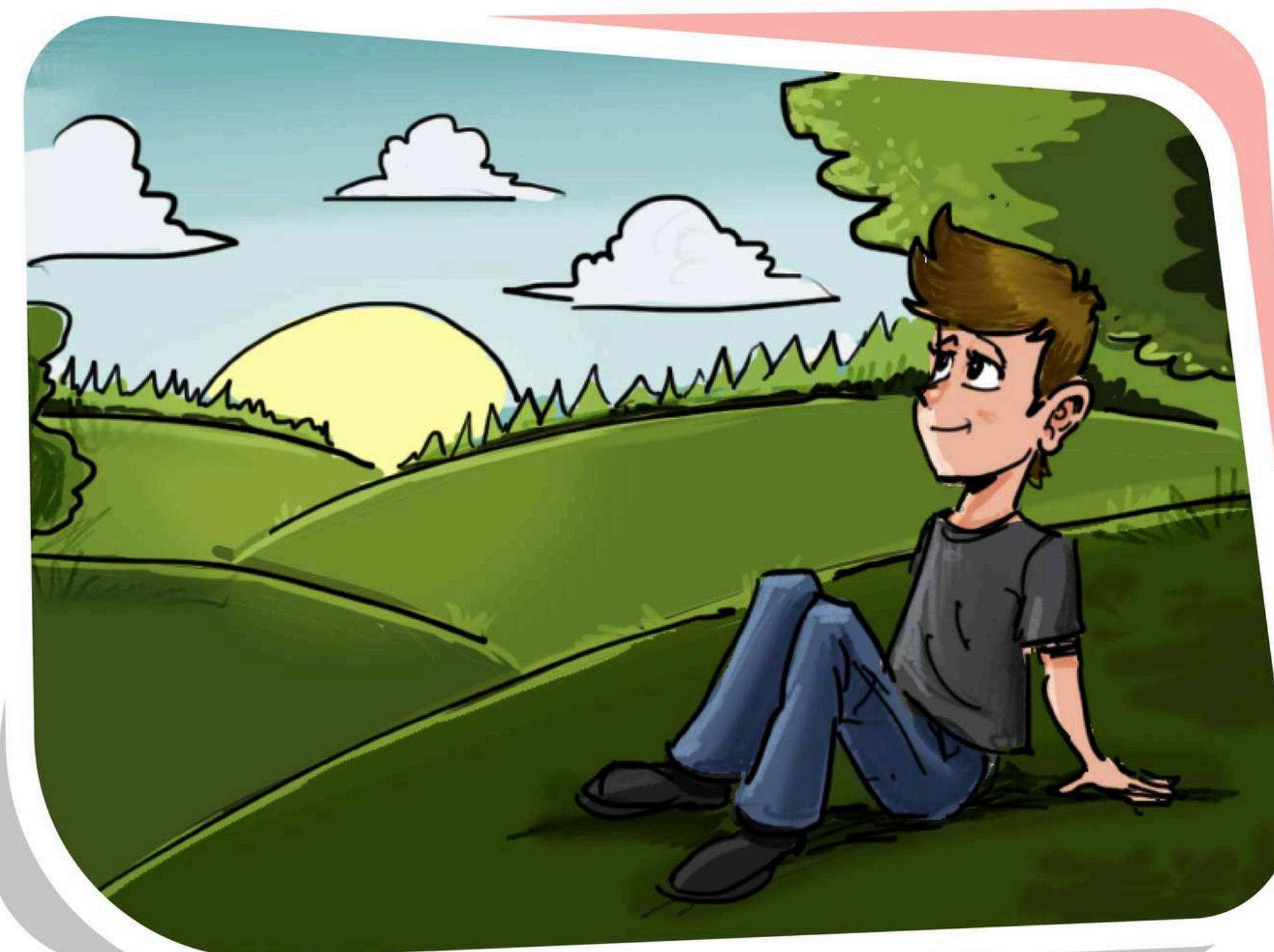
W Ewangelii św. Łukasza czytamy o niezwykłym spotkaniu: **Maryja**, gdy tylko otrzymała wiadomość, że zostanie matką Jezusa, **udała się do swojej kuzynki Elżbiety**, która spodziewała się dziecka. **Maryja wyrusza w długą podróż, aby podzielić się radością** i pomóc jej.



Podczas bardzo silnego tajfunu **nasz dom zaczął się trząść, a ja się bałem**. Tata kazał nam iść do łazienki, najbezpieczniejszego miejsca. Modliliśmy się tam, pewni, że Jezus i Maryja nas wysłuchają. **Czułem, że Bóg nas uchroni**: dom doznał jedynie niewielkich uszkodzeń.



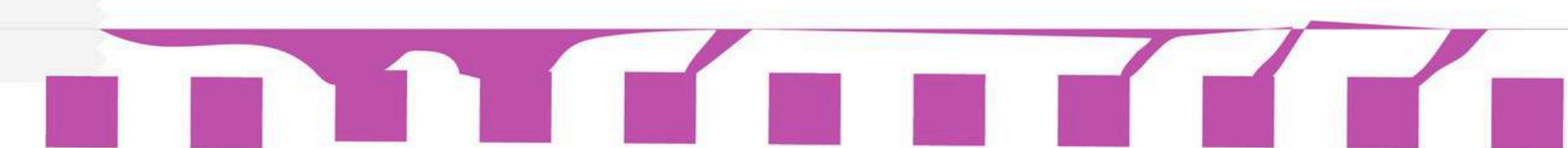
Z tego spotkania rodzi się piękna modlitwa: **Magnificat**. „Wielbić” oznacza uznać, że **Bóg jest większy, niż można to sobie wyobrazić**.



Potem wszędzie było ciemno i ludzie bali się kradzieży. **Zapytałem, co robić**, a tata powiedział: módlcie się nadal i bądźcie czujni. **W tych dniach staliśmy się bardziej zjednoczeni jako rodzina i z Bogiem**. Czytaliśmy Ewangelię, modliliśmy się razem i pomagaliśmy innym.



Przyzwyczajamy się do modlitwy, odmawiając ją wciąż w ten sam sposób i nie zastanawiając się nad tym, co mówimy. **Modlitwa może stać się czymś automatycznym**, pozbawionym głębi i zaangażowania. A kiedy tak się dzieje, wiara stopniowo gaśnie.



Myślałem, że życie bez prądu i wygód, do których byłem przyzwyczajony, będzie nudne. Zamiast tego uświadomiłem sobie, że spotkanie ludzi i okazywanie im miłości to sposób na **doświadczenie radości i prawdziwego życia**. »

J. Filipiny

